

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy w tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Katoliz Jan Palka**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, półroczna \$4000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Kurytyba — Aven. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 8 cm, szerokości przez 1 łam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ na każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm, szerokości przez 1 łam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarza — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Interwentor Parany

uzyskał 50.000.000 milr. pożyczki

Urzednicy otrzymaja zaległe pensje. — Budowa portu w Parana-gua. — Kolej do Guarapuawy. — Nowe drogi i linie kolejowe. — Port w Antonina.

Interwentor Federalny Stanu Parana, p. Manoel Ribas po kilkutygodniowym pobyciu w Stolicy Brazylii, powrócił do Kurytyby, z dobrą nowiną, że udało się mu uzyskać dla Parany pożyczkę u rządu federalnego w wysokości 50.000 kontów.

Wprawdzie kontrakt pożyczki nie został jeszcze podpisany, ale to dlatego tylko, że zachorował reprezentant bankierów w Rio, który właśnie miał podpisać kontrakt; jednakże rząd federalny wypłacił już tytułem zaliczki 20.000.000; suma ta, za pośrednictwem Banco do Brasil, została przekazana do Kurytyby i jest do dyspozycji rządu parafińskiego.

Dzienniki kurytybskie w związku z uzyskaniem pożyczki zamieszczają wywiady z p. Interwentorem w których p. Manoel Ribas oświadcza na jakie cele będzie użyta owa pożyczka.

A więc przede wszystkim urzednicy — oświadczył p. Interwentor Ribas — otrzymają zaległe pensje.

W Parana-gua zostaną natychmiast podjęte prace w okolicy budowy portu, ażeby w krótkim czasie port w Parana-gua mógł odpowiadać potrzebom kupiectwa parafińskiego.

Również, zostaną podjęte i prowadzone nadal prace wokół budowy linii kolejowej do Guarapuawy, oraz drogi kolejowej do Foz de Iguaçu, tak, ażeby stworzyć szybka komunikację Stolicy z zachodnią częścią Stanu.

Następnie, dla ulepszenia komunikacji na północy Stanu przedłużoną zostanie: linia kolejowa Ourinhos — Cambara — Jatahy aż do Londrina, oraz, wybuduje się nową linię kolejową, która połączy Jacare-sinho z linią kolejową północno-parafińską w punkcie najbardziej dogodnym.

Także, rząd odbuduje całkowicie drogę kołową z Kurytyby do Joinville a zarazem wybuduje drogę do nadmorskiej miejscowości kąpielowej Guaratuba.

Droga do miejscowości Ribeira jest w budowie i wkrótce będzie ukończona; następnie z Ribeira zostanie wybudowana nowa droga, która pójdzie do Jaguarahya lub Pirahy; w ten sposób ulepszy się znacznie komunikację w Stanie.

To samo przedsiębiorstwo, które buduje port w Parana-gua, ulepszy port w Antonina, usuwając skały utrudniające okrętom wjazd do portu Antoniny.

Ponadto, Interwentor Manoel Ribas zapowiedział budowę szkoły Sztuk i Zawodów, która będzie mieć dla społeczeństwa wielkie znaczenie społeczne; następnie, przystąpi się do spłaty procentów apolis promisyjny i t. d.

Wreszcie p. Interwentor oświadczył, że w Kurytybie za-instaluje się jeden regiment i eskadra lotnicza, tak jak to jest w Rio Grande do Sul.

MUSSOLINI O ROKU 1933

W paryskim czasopiśmie „Les Annales” ukazał się artykuł dyktatora Włoch, Mussoliniego zatytułowany „Perspektywy roku 1933”.

Na wstępie Mussolini stwierdza, iż r. 1933 będzie bardzo doniosły. Stoimy w przededniu powzięcia wielkiej decyzji, a sposób, w jaki zostanie ona powzięta, ureguluje prawdopodobnie na czas dłuższy losy poszczególnych państw.

Świat przeżywa już 4-ty rok ciężki kryzys. Tylko ofiary poszczególnych narodów, upadających pod brzemieniem depre-

sji moralnej i tylko poczucie dyscypliny, pozwoliło na utrzymanie porządku i uchroniło od zagłady liczne państwa.

Lecz narody, które już tak długo znosiły to brzemie, nie mogą go dźwigać w nieskończoność. Na horyzoncie zarysowują się pewne oznaki, zwiastujące, iż świat zmierza ku lepszemu.

Kończąc, Mussolini wyraża nadzieję, iż rok 1933 stanie się „rokiem odbudowy gospodarczej, moralnej i duchowej, co pozwoli na przywrócenie równowagi międzynarodowej.

do wykonywania zamówień brazylijskich na szyny w ilości 15.000 tonn. Ponieważ szyny brazylijskie różnią się od szyn

Chiny zaczynają oceniać stanowisko Państwa Polskiego

Zawarcie paktów nieagresyjji i pojednania przez Polskę i Rosję sowiecką, wywołało w Chinach wielkie wrażenie. Chiny zrozumiały nagle, że do szeregu państw, które decydować będą kiedyś o ich przyszłości, dołączyć należy i Polskę, której mocarstwowe stanowisko sięga już zaczyna dalekiego wschodu. Gdyby Polska nie była zatwierdzonymi paktami zagwarantowała Rosji sowieckiej jej zachodniego frontu, Japonia miałaby rozwiązane ręce i podbój Chin przez Japonię nastąpiłby w krótkim czasie. Pakty polsko-rosyjskie krępują Ja-

wyrabianych w Polsce, musi się sporządzić zupełnie odrębny system walców nad czym obecnie praca jest w toku.

Chiny zaczynają oceniać stanowisko Państwa Polskiego

poni ręce, gdyż Tokio musi teraz bacznie uważać na Moskwę, jak ona podstąpi w razie gdy inwazja japońska w Chinach posunie się za daleko. Stąd zajęte przez Polskę stanowisko ma dla Chin ogromne znaczenie.

Zdając sobie sprawę z tego, rząd nankijski wysłał do Polski jako swego posła jednego z najlepszych swych dyplomatów. Jest nim Dr. Yen, dotychczasowy delegat chiński do Ligi Narodów, który wkrótce Prezydentowi Mościckiemu przedłoży swe papiery uwierzytelniające.

O POWSZECHNĄ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ W POLSCE

Rząd polski opracował i złoży w Sejmie projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Projekt między innymi postanawia, że umowa o pracę nie może być przerwa-

na wskutek powołania do wojska, o ile w chwili tego powołania stosunek służbowy trwał nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy.

SANKAMI PRZEZ ZATOKĘ PUCKĄ

Z Pucka donoszą: Mróz spowodował całkowite zamrożenie portów w Pucku i Jastarni. Puck od strony morza jest zupełnie niedostępny dla statków i łodzi, tak samo port rybacki w Jastarni. Port w Helu pokrył się lodem i lada chwila można się spodziewać również całkowitego zamrożenia.

Ostatnio sankami zaprzę-

niami w konie, przejechali przez lód zatoki Puckiej rybacy z Kuźnicy do Pucka. Każuica znajduje się na półwyspie Helskim i odległa jest w linii powietrznej o 16 kilometrów od Pucka. Lód jest bardzo gruby i miejscami dochodzi do 20 cm. Dla ślizgawki na łyżwach jest miejscami niedostępny, gdyż pokryty jest warstwą śniegu, oraz zlodowaciałych bryłek.

KOŃ ZA CZAPKĘ

Jeden z dzienników warszawskich donosi:

Na jarmark odbywający się niedawno w jednym z miasteczek powiatu stopnickiego, w woj. kieleckim, przyprowadził pewien gospodarz na sprzedaż konia, chcąc z uzyskanych pieniędzy zakupić trochę odzieży. Nie mógł, niestety, znaleźć nabywoy i nikt nie dawał więcej za konia, jak 5 złotych. Gospodarz wpadł jednak na pomysł. Zaczepił handlarza czapkę, wytargował czapkę za 7 złotych, że jednak nie miał przy sobie pieniędzy, więc przywdziawszy ją na głowę, oświadczył, że przyniesie je za chwilę, pozostawia-

jąc narazie sprzedawcy jako gwarancję konia.

Kiedy jednak minęło kilka godzin, a handlarz dalej trzymał konia, zrozumiał, że padł ofiarą kawału. Poszedł tedy na rynek, skąd odjeżdżają autobusy i przeczekał aż do następnego odjazdu, znalazł spóźnionego pasażera, który zamiast płacić za nocleg w mieście, odkupił konia za 6 złotych i pocwałował na nim do domu. Przybywszy na wieś, puścił konia samopas, uważając, że nie ma go za co karmić. Nie stracił zresztą wiele na tem, gdyż koszt kupna był prawie równy opłacie za przejazd autobusem.

ZGONBO

W Oświęcimiu zmarła siostra Marja Eligia ze Zgromadzenia Sióstr Serafinek, znana podczas wojny jako porucznik, Olga Stawecka. Brała ona udział w obronie Lwowa, a w czasie wojny bolszewickiej dowodziła kompanją frontową Ko-

ską. HATERKI
bilet Wileńskich Siostra Marja Eligia udekorowana była Krzyżem Walecznych i wielu innymi odznakami honorowymi. Od ośmiu lat była zakonnicą. W pogrzebie wzięła udział honorowa kompanja wojska.

Czego nie mogą dokonywać ci, którzy nie chcą być wyborcami

Kodeks prawa wyborczego w art 119 postanawia, że począwszy od 29 lutego b. r. wszyscy obywatele, którzy znajdowali się w możności zapisania się na listę wyborczą, będą zobowiązani przedstawiać swój tytuł wyborcy, albo też zaświadczenie, że zostali od kwalifikowania się zwolnieni, ażeby mogli dokonywać następujących aktów:

- a) obejmować i nadal sprawować zajęcie lub urząd publiczny.
- b) sprawdzać tożsamość osoby w tych wszystkich wypadkach, w których przewiduje prawo, dekrety albo regulaminy jak n. p. przy podejmowaniu kapitałów; rzeczy wartościowych, depozytów sądowych instytucji kredytowych, spółek handlowych i przemysłowych, podejmowania pocztowej korespondencji poleconej.
- c) przy zapisywaniu się na uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych.
- d) uzyskiwać stopnie akademickie i świadectwa zawodowe.
- e) wykonywać te różne zawody, dla których wymagane są obywatelstwo i narodowość.
- f) podpisywać kontrakty w formie publicznej.
- g) wykonywać czynności i prawa własne lub też w zastępstwie trzecich osób wobec władz publicznych.
- h) brać udział, w charakterze świadka w jakimkolwiek akcie urzędu rejestracyjnego cywilnego;
- i) przeglądać akta urzędów rejestracyjnych publicznych własności nieruchomości, hipotek, zastawów rolniczych i kupieckich.
- j) dawać poręczenia w sprawach kryminalnych.
- k) korzystać z dobrodziejstw praw: o wypadkach przy pracy, służbowych i wszelkich innych o charakterze społecznym.
- m) otrzymywać patenty przemysłowe, rejestracje firm handlowych i przemysłowych, znaków fabrycznych, transportów, pozwoleńa municypalne i policyjne, jednym słowem we wszystkich tych wypadkach spraw cywilnych, handlowych lub administracyjnych w których okaże się potrzeba stwierdzenia tożsamości osoby.

A zatem każdy obywatel powinien kwalifikować się na wyborców dopóki czas na to. mentówi przemysłowców ciężar który z trudnością udźwigną. Błędy popełnione przez niektórych producentów maty — pisze dalej ów dziennik — wystawiają kraj na utratę jego eksportu pszenicy do Brazylii. Argentyna z nowem podwyż-

Z Brazylii

BRAZYLIJSKA HERWA ZA ARGENTYŃSKĄ PSZENICĘ. Argentyński dziennik „La Prens” w artykule pod tytu-

łam „Import Herwa Matte przeciw eksportowi pszenicy” pisze, że zwiększenie cel przy imporcie herwa maty brazylijskiej do Argentyny jest to polityka usiłująca nałożyć na konsu-

WIADOMOŚCI Z POLSKII I O POLSCE

Brazylija zamawia szyny w Hucie Królewskiej

Dzienniki starokralowe donoszą, że sytuacja Huty Królewskiej i niektórych innych

hut przedstawia się lepiej, jak w roku ubiegłym. W tej chwili przygotowuje się walcownie

szaniem stawek celnych narażoną jest na większą stratę...

SIOSTRY ZAKONNE OTWIERAJĄ NOWE SZKOŁY.

Z początkiem obecnego roku Siostry Miłosierdzia prowincji polsko-brazylijskiej otworzyły nową szkołę w miejscowości Imbituva w Paranie.

W pierwszych dniach lutego b. r. Siostry Rodziny Marii objęły prowadzenie kolegium polskiego w miejscowości Rio de Peixe w Stanie Rio Grande do Sul.

Wiel. Siostrzom Nauczycielkom Redakcja «Ludu» przesyła «Szczęść Bożę» na nowych posterunkach oświatowych.

NAJWYŻSZY CZAS.

Lista zgłoszeń na wyborców zamknięta zostanie dnia 25-go marca, a zatem ci, którzy dotąd jeszcze nie wypełnili formalności związanych z wpisaniem się na listę wyborczą...

Głosowanie ma odbyć się w dniu 3-go maja.

Paraná

KWALIFIKOWANIE SIĘ NAUCZYCIELI NA WYBORCÓW.

Główna dyrektorka Nauczania Publicznego wyzwa nauczycieli szkół w municyplum Kurytyby, aby mogli w jak najkrótszym czasie zechcieli stawić się w owym urzędzie...

NIEPOŻADANI.

Delegat Polioji Morskiej w Paranaguá, p. José Fonseca Lobo nie pozwolił wyładować ze statku Itaberá niejakemu Abrahamowi Kowalskiemu...

Z KOLONJI POCINHO.

Towarzystwo Rolniczo-Oświatowe im. Św. Antoniego w Pocinho wybrało na rok 1933 następujący zarząd: Jan Knaut prezes, Ludwik Prorok wiceprezes, Antoni Kudławiec sekretarz, Ignacy Centnarowski skarbnik.

Two Rolniczo Oświatowe w Pocinho wpłaciło składkę członkowską do C. Z. P. za 1933 rok.

KALKULACJA

Jak dziwnymi drogami chadza kalkulacja kupiecka, tego dowodem jest sprawa cywilna Wigdor Perelman contra Uszer Egea z Warszawy.

Pierwszy z nich jechał wozem, drugi przejawiał skłonność ku nowoczesnym środkom lokomocji, posługując się samochodem ciężarowym. W nieszczęśliwym spotkaniu na rogu Grójeckiej i Niemcewicza padł ofiarą koni p. Wigdora, oceniony, wedle zdania samego właściciela, na 100 złotych żywą gotówką.

— Dwustu? — zdziwił się sędzia. — Przecież sam pan ocenił konia na sto złotych?...

— No więc! Należy mi się dwieście. Tyle straciłem na tym wypadku...

— Raz, że zdechł koń, za którego dałem sto złotych, a drugie, że musiałem na to miejsce kupić

KURYTYBA UROCZYSTE NABOŻENSTWO W KATEDRZE.

Wczoraj z okazji 25 lecia J. E. Księdza Arcybiskupa Jana Bragi odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze. Uroczystą Mszę św. celebrował Dostoyny Jubilat Ks. Arcybiskup w otoczeniu duchowieństwa całej diecezji.

Rio Grande do Sul POSUCHA NISZCZY ZASIEWY.

Z okręgu Erechim donoszą nam, że panuje tam od dłuższego czasu dokuczliwa posucha, która niszczy wszelkie zasiewy, oraz daje się odczuwać w wielu miejscowościach dotkliwy brak wody.

São Paulo ODEZWA MAJORA JANA CABANAS.

Paulistańskie dzienniki zamieszczają odezwę majora Jana Cabanas w której zachęca paulistów do zapisywania się na listę wyborców.

W odezwie tej były dowódca oddziału zwanego «Columna da Morte» mówi: «Jeżeliby każ

drugiego, za którego z kieszeni wyłożyłem też sto... razem dwieście».

Zdumiony sędzia patrzył chwilę na powoda.

— Ale przecież pan ma konia...

— To przedtem ja też miałem konia — odparł filozoficznie p. Perelman.

— No więc? Ile pan stracił?

— Dwieście złotych...

— Dlaczego?

— Przecież mówię! Żeby nie Uszer, co mi konia zabił, tobym nie potrzebował z kieszeni wyłożyć sto złotych i miałbym konia...

Sędzia spościł się, rachując z Wigdorem jego stratę nie przekonał kupca do stu złotych. Wreszcie, straciwszy cierpliwość, zasądził od pozwanego połowę żądanej sumy.

Sędziwy kupiec pokiwiał głową, i wychodząc z sądu, rzekł:

— Na moje sumienie! Żebym ja tak w interesie kalkulował, jak ten sędzia, tobym już dawno bez butów chodził. A. B. C.

dy paulistańczyk, już zapisany na listę wyborczą, zdołał zjednać nowych dziesięciu swych przyjaciół, São Paulo z łatwością, osiągnąłby milion głosów przy wyborach do Konstytuanty».

MANJA REKORDÓW TAŃCA.

W São Paulo tancerka Helena Thiel «przetęńczyła» 300 godzin, i zamierza bez przerwy tańczyć jeszcze 200 godzin ażeby w ten sposób stać się mistrzynią tańców z rekordem 500 godzin.

RADJOTELEFONICZNE POŁĄCZENIE S. PAULO Z WŁOCHAMI.

Z S. Paulo donoszą, że dokonano tam otwarcia nowej linii radiotelefonicznej łączącej S. Paulo z Włochami.

Otwarcia linii dokonali w São Paulo interwentor generał Waldomiro Lima, a ze strony państwa włoskiego Mussolini.

ELIXIR 914

Używajcie go, zauważa się po kilku dniach: 1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia. 2) Zniknięcie przyszczoł, egzemu, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p. 3) Zniknięcie zupełne Hemmetyzmu, bólow w kciach i bólu głowy. 4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis. 5) Zolądek i kisielki w doskonałym stanie, bo «Elixir 914» nie atakuje żołądka i nie zawiera joduretu. Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilistycznym.

ODCZYT W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ.

Wydział Oświatowy C. Z. P. uprzejmie zaprasza wszystkich Rodaków na pogadankę p. t.

Kolonia Polska w Paranie.

Propaganda ta zostanie zapoczątkowana przez p. Konrada Jaziorowskiego w piątek, dnia 24 lutego b. r. o godz. 8-mej min. 30 wieczorem w Czytelni Związkowej.

Komisja Czytelni uprzejmie zawiadamia, iż Czytelnia Związkowa została zaopatrzona w nowe pisma ilustrowane z Polski i prosí Czytelników jak również i Czytelników o hojniejsze użyczenie do Czytelni Związkowej, która mieści się w Związku Polskim przy ulicy Carlos de Carvalho No. 487 i jest otwartą w środy i piątki wieczorem jak również w niedziele po południu od godziny 15 do 18.

«ZŁOTE WIZYTÓWKI».

— Zdaje się, interesy zaczynają poprawiać się! — powiedział jubiler-Niemiec w Buenos Aires do tamtejszego korespondenta «Kölnische Zeitung». Znowu zaczynam otrzymywać obstatunki na złote wizytówki.

— Złote wizytówki? — Ależ to warjactwo!

— Nie wierzy pan? — uśmiechnął się jubiler. — Chodźmy do pracowni. Akurat w chwili obecnej wykonuje się tam kilka obstatunków.

W pracowni, rzeczywiście, kilku grawerów wycinało nazwiska na cienkich złotych tabliczkach — Co kosztuje taka wizytówka?

— To zależy od tego, ile brylantów zużyje się na imię i nazwisko.

— Ale kto staluje sobie takie wizytówki?

— To nie jest takie głupie, jak się wydaje na pierwszy rzut oka! — zaczął tłumaczyć jubiler. — Złote wizytówki stalują wielkie firmy. Jeżeli zachodzi potrzeba uzyskania czegokolwiek w jednym z urzędów państwowych lub otrzymania większego zamówienia, posyłają one swego przedstawiciela ze złotą wizytówką. Człowieka, który melduje się

w ten sposób, nie wypada nie przyjąć. Również nie wyrzuca się do kosza złotej, usypanej brylantami wizytówki.

W dalszym ciągu wizytówki te są odsprzedawane mnie. Zaś urzędnika, który otrzymał złotą wizytówkę formalnie oskarżyć o łapownictwo nie można.

PIERWSZY ZJAZD KÓŁEK ROLNICZYCH W GUARANI.

Komitet Organizacyjny Zjazdu niniejszem zaprasza Sz. Członków Kółek Rolniczych, Członków Towarzystw oraz wszystkich Obywateli, którzy interesują się sprawami rolniczymi — na pierwszy Zjazd Kółek Rolniczych w Guarani, który odbędzie się w niedzielę dnia 19 lutego 1933 r. o godzinie 12-tej w południe w miejscowym Kolegium.

Guarani, 7-go lutego 1933 r. Komitet Organizacyjny Zjazdu: Ks. Jan Wróbel, Czesław Downar, Czesław Bieźanko

Program i porządek dzienny zjazdu:

- 1) Otwarcie Zjazdu i zagajenie — Ks. Dziekan Wróbel. 2) Wybór przewodniczącego, asesorów zjazdu i powołanie sekretarzy. 3) Odczyt p. Bieźanki o racjonalnej hodowli świń. Dyskusja. 4) Odczyt p. Klidzia: O urządzeniu nowoczesnej pasieki. Dyskusja. 5) Odczyt p. Gobina: O współpracy rolniczej. Dyskusja. Referaty 6) Kurs Rolniczy przy Kolegium im. Wł. Rejmonta — referuje p. Downar. 7) O potrzebie kształcenia rolników — referuje p. Wiśniowski. 8) Warunki przyjęcia na kurs rolniczy — referuje p. Klidzio. 9) O pomocy dla kursu rolniczego — referuje p. Bieźanko. 10) Współpraca kupiectwa i rolników ze szkołą — referuje p. Downar. 11) Deklaracja na rzecz kursu rolniczego przy Kolegium w Guarani. 12) C. T. R. w Guarani — referuje p. Bieźanko. 13) Pierwsza Wystawa Rolnicza w Guarani — referuje: Ks. Dziekan Wróbel i p. Bieźanko. 14) Wybór Komitetu Wystawy. 15) Wolne Wnioski. 16) Zamknięcie Zjazdu.



JAN HAWRYŁUK

po długiej chorobie, zaopatrzony Św. Sakramentami w wieku lat 50, zmarł dnia 11-go lutego b. r. w Iraty, osieracając żonę i 5-ro dziatek. Ś. p. Zmarły pochodził z Podlasia ze wsi Ostróki, a do Brazylii przybył mając lat 11.

Pogrzeb odbył się w niedzielę dnia 12 lutego; wzięła w nim udział oprócz rodziny, bardzo wielu przyjaciół i znajomych.

Rodzina Zmarłego składa serdecznie «Bóg zapłać». Wiel. Ks. Proboszczowi P. Warkoczowi oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie oraz nieśli nam w strapieniu słowa pociechy.

W smutku pograżona Żona, dzieci i brat Hawryłukowie.

Co pisze Kalasanty Włóczykij

Oj, włóczyłem ja się znowu, włóczyłem, po tym bożym świecie, aż Bałbina na mnie gderała, gdy wreszcie powróciłem do domu. Bo też przeszło miesiąc la zęgowałem po stanie św. Katarzyny i naszej Paranie, a teraz to mię nożyśka bołą i w krzyżu mię strzyka. Mimo to nie żałuję tego łazęgania, bo się człowiek dużo napatrzył i nasłuchał.

Nowości przywiozłem pełen wór, więc też Bałbina rychło gderać przestała, bo ciekawość babska wzięta w niej górę. A gdy jej jeszcze powiedziałem, że wiele przyjaciół i znajomych z północnej czytelni «Ludu» chwaliło jej gawędy i dało ją pozdrowić, to się kobiecisko tak ucieszyło, że odrzuciła przyniosła kuje z szymaronem, i nuże się wypytawać, a kto, i co, i gdzie, i jak, aż mnie się w głowie zakręciło. Nieodrodna córka Ewy!

Nie dość na tem, bo gdy na

się cila swoją ciekawość, to mię wkońcu napędziła do pisania nowej gawędy. Właściwie, prawdę mówiąc, to nie bardzo mi się spieszyło z tem pisaniem: chciałem sobie odpocząć wśród marumbskich gór i lasów, czyli «na łonie natury», jak to mówią poeci. Ale Bałbina nie dała mi spokoju, ażem wreszcie chwycił za pióro i zabrał się do roboty.

Więć zaczęć od początku. Otóż w połowie grudnia ubiegłego roku wybrałem się w podróż do św. Katarzyny, niby do sąsiedniego Stanu jej Imienia, aby w Blumenauście odwiedzić starych przyjaciół. Namawiałem Bałbinę, aby ze mną pojechała, ale babina czuła się niezdrowa i wolała święta Bożego Narodzenia obchodzić razem z dziećmi.

— No, to zostań z Bogiem! powiedziałem na pożegnanie, wziąłem kuferek i parasol, i wsiadłem na wóz, który mię zabrał

do Ryja Azul. Tu, na stacyonie, się dowiedziałem, że pociąg wieczorny, z Ponta Grossy do Portu, miał się atrazować o jakas tylko godzinę. Skorzystałem przeto z zaproszenia miłych znajomych i siadłem z nimi razem do smacznej kolacji. Nie zdążyłem ałoli przeknąć kawalka chleba, gdy nagle rozległ się gwizd maszynny wcale nie «atrazanowej».

— Masz, babo, placek! Czempredęj porwałem manatki i, krzyknąwszy: Do widzenia! pobiegłem ku dworcowi, którego nie ma, bo się, psalajucha, spałł półtora roku temu, a nowego dotąd nikt nie zbudował. Gnałem na oślep, byle nie stracić pociągu, to też zadyszany i obłocony stanąłem przy wagonie towarowym, który reprezentuje stacyon ryjoazulski.

A tu nagle maszyna rusza. Nie namyślając się długo, podałem pewnemu grzecznemu gościowi

kuferek z parasolem i skoczyłem na platformę, ma się rozumieć, bez biletu. Ale kontroler widział mój wycięć z maszyna, więc nie potrzebowałem mu tłumaczyć, dlaczego wsiadłem bez biletu. Poleciał mi tylko wykupić go na następnej stacji, co też uczyniłem.

Po północy przystaliśmy się do Portu. Byłem z tego bardzo rad, bo podróżować nocą w wagonie II-iej klasy to przedsmak piekła. Co za zaduch! Co za brud! Ileż chamstwa! Ileż bezwzględności! Jaki brak wyrozumienia! A wyгоды prawie żadnej.

Z przyjemnością przeto wsiadłem na ruchliwym dworcu w Porto União, aby poczekać na pociąg do S. Francisco, choć to czekanie miało się przeciągnąć przeszło 5 godzin. Oddałem więc kuferek na przechowanie i poszedłem zwiedzać miasto. Naprzeciw znalazłem otwartą jeszcze kawiarnię. Niby nie nadzwyczajnego, a jednak byłem zdumiony, bo też kawę tam podają niemal taką jaką robi moja Bałbina. A ta byleczego nie przyrządza, bo to stara kawiarka i

wszystkie marki kawy brazylijskiej zna jak liłanję. Posiliwszy się nieco i przegonawszy sennosc «arabską trucizną», wybrałem się na przechadzkę po pustych ulicach Portu. Jeno tu i ówdzie stał jakiś zadumany strażak. Nie dziw, było to druga godzina w nocy! Muszę jednak przyznać, że Porto União to bezpieczne miasteczko, bo oprócz jednego i drugiego kundla nikt mnie nie zaopeciał. Prawda, że ulice były oświetlone, lecz znam większe miasta, więcęć oświetlone, a jednak bałbym się tam chodzić sam nocą po ulicach, żeby czasem co nie oberwał. Przecież to i w Kurytybie nie nowina! (Ciąg dalszy nastąpi.)

W KOSZARACH

W małym garnizonie pruskim podczas przerwy w ćwiczeniach, młody rekrut pozwala sobie na skromną uwagę:

— Ah, wolałbym już leżeć w grobie!

Podoficer: — Zapewne, stoniu zatracony! Tuby ci pasowało: leżeć cały dzień w trumnie i nic nie robić!

Casa de Saude Sanatorio Chirurgico Suisso

RUA 15 DE NOVEMBRO 1690 — Telefon 433

Dr. G. Leuenberger

Drugie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi. Solux, Diathermia Chirurgiczna w ogóle. — Ceny niskie.

COLLEGIO IGUASSÚ KURS MATURYCZNY

(Egzamin 3 oddziału kursu gimnazjalnego na oddział 4).

Lekcje zaczęły się 6 lutego dla kandydatów poniżej 18 lat, według art. 100 dekretu 21.241 z 4 kwietnia 1932 r. Opłata miesięczna niska. Nie pobiera się taksy matrykuly. Egzamina wstępne. Zapisy zaczęły się dla kandydatów w lutym. Uwaga: Choć odbywają się lekcje z rana, jednak mogą uczynliwie uczęszczać na lekcje w własnym Kolegium po południu.

Informacje w sekretarjacie Kolegium:
Praca Rui Barbosa 401 — Kurytyba

Służąca

Potrzeba służącej z dobrymi poleceniami do obsługi domowych małżeństw; wymaga się umiejętności gotowania; oraz zamieszkania na miejscu.

Informacji udziela się w

Casa do Povo

PRACA C-NEL ENEAS 35
(dawniej da Ordem)

SKORZYSTAJCIE Z OKAZJI

Ostatnie egzamina na Bachelterów urzędowych ułatwia się w

WYŻSZEJ SZKOLE
HANDLOWEJ

przy ulicy Comendador
Araujo 276 — Curytyba

Dyrektor Elias Metynowski

Do Matek!

Uważajcie na zdrowie waszych dzieci. FERMENTO SUISSO, według recepty Aplekarza Chémika Julio A. de Araujo, składa się z czystej

SAL DE UVAS E DE VICHY.

Clasła przygotowane na drożdżach Suisso są lekko strawne i nie szkodzą żołądkowi.

Spróbuj tych drożdży FERMENTO SUISSO, które są najlepszymi ze wszystkich, bo zapewniają zdrowie Twojej rodzinie.

Jedyni agent:

Arlindo Araujo Sobrinho

AV. VICENTE MACHADO 602

Curityba

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 655
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-jej

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI

Chirurg - Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie, tanio. Przyjmuje w każdej chwili.

Rua Aquidabam 801 — Curytyba

Konstruktorzy

Bracia Kowalczykowie

Spółka

Graczykowski

Rua Martins Affonso 522
i Rua Augusto Stellfeld 1136
w KURYTYBIE

Podejmują się budowy kamienic, wili w najrozmaitszych stylach, kościołów, szkół, parków, grót, ogrodzeń murowanych i
Wykonują tak po miastach jak i po koloniach.

Największym wynalazkiem naukowym do leczenia twarzy i wogóle skóry jest

ANTISARDINA

Leczy ona zupełnie piegi, plamy, przyszcze i inne wady skóry.

Sprzedaje się w trzech gatunkach: Nr. 1, 2, 3.

ŚLUBNE ZŁOTE PIERŚCIONKI BARDZO TANIE.

Wyrobiamy i naprawiamy biżuterję złotą, srebrną i t. d. oraz zegarki z gwarancją. Złoci, srebrzy w ogniu.

Kazimierz Wojnarowski
Rua Barão do Rio Branco N. 338 — Kurytyba, obok Hotelu Jonscher.

APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N. 3 — Curytyba

Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Recepty lekarskie załatwia się prędko i sumiennie.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

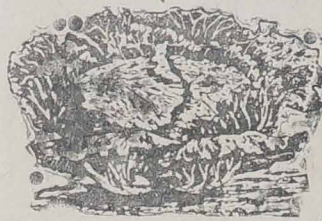
Kurytyba — Praca Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

SKŁAD NASION JARZYN I DRZEWEK OWOCOWYCH w skąd dzie:



SEMENTEIRA

Travessa Oliveira Bello Nr 3
A. H. Asahi Cia

Drzewka owocowe najrozmaitszych gatunków sprzedaje po cenach bardzo niskich.

Wyrobiamy bukiety, wianki ryśunki do ogrodów i parków.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej

„Chargeurs Reunis“ i „Sud Atlantique“

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamada“ z Polski do Brazylji.

Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba -- Praca Carlos Gomes 315-321
Paraná

Pierwszorządny Polski Skład ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

STANISŁAWA POPIELA

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURYTYBA

Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówką. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.
Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci za nie dobrze.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w LUDZIE.

O wszystkich moich czynach
We wszystkich dnia godzinach
Niechaj rozsądza Bóg.
Niechaj mi drogę wskaże,
Niechaj mi czynić każe,
Co zechce, abym mógł.

Nie mi się wszak nie stanie,
Czego byś ty, o Panie,
Nie był przewidział już.
Co dasz mi, o Jehowol!
Przyjmę z schyloną głową,
Bo kłóżyć nie chciał, kłóżyć?

Jeśli jest wola Pana,
Ze będzie śmierz mi dana —
Spokojnie utrzę kres.
Ani mnie smutek straszny,
Ni troski doli naszej
Nie wywołaj lez.

W twe ręce jam oddany
I czy mi Pan nad Panym
Prędko zgouje zgon,
Czy żyć mam jeszcze długo
Nie moja to zasługa —
Nad wszystkim czuwa On!

Müller kłęzał w swej samotnej celi w serdecznych modłach słowa te stał ku niebu.

Po wychudłych jego policzkach, pobrużdżonych czerpieniem, toczyły się łzy rozpacz.

Ciężej mu było dzisiaj na sercu, niż tej nocy, kiedy hańbiącej śmierci oczekiwał.

Nietylko los jego smutny napełniał mu serce troską, łączyła się do niej myśl o dziecku, o Lizie i niepewność rozdzierająca o jej dolo.

Dlaczego nie słyszał już o niej? Dlaczego nie otrzymywał odpowiedzi na listy? Czy zapomniała o nim?

Nieszczęśliwy człowiek co dnia zadawał sobie to pytanie i umierał prawie z niepokojem i dręczącej troski. Dla siebie niczego się już nie spodziewał, zamknął księgę żywota i gotów był przyjąć los niewinnie skazanego. Lecy dziecko stało mu wciąż w myśli. Jakże miał być spokojny, jeśli nie wiedział, co się z nią dzieje, czy jest szczęśliwa, czy nie?

Wprawdzie pozornie polepszyło się jego położenie od dnia, który miał być ostatnim jego życia, lecz cóż mu z tego? Wciąż był więźniem, wciąż zamykały go od świata kraty więzienia, a iulę zbro-

dnianca nad głową jego ciążyło. Ach, może nigdy nie przyjdzie dzień wolności, uznania go niewinnym?

Powiadomiono go o tem, co zaszło w mlynie. Bardzo był wstrząśnięty tą wiadomością i nowe przerażenie ogarnęło go na myśl o zbrodniarzu, co szczęście życia mu zrujnował. Nie przywiązywał się do nadziei, że Konrada uznano otwarcie za przestępcę i ścigano jako takiego.

Gdy kłęzał, zatopiony w modlitwie drzwi się otworzyły.

Stróż więzienny i woźny sądowy weszli i ostentli zwrócić się do niego życzyliwie:

— Chodźcie, Müllerze! Ryzy mlynarzyk umiera i przesiuchniwał go będą. Musicie być przy tem. Odwagi, może ten człowiek zezna o na waszą korzyść.

— Daj Boże! — westchnął Müller i wyszedł za woźnym, który zaprowadził go do lazaretu po przez podwórze.

Weszli do malej sali, gdzie stało łóżko ryżego. Innych chorych przeniesiono gdzieś indziej.

Sala przedstawiała niezwykły widok. Müllerowi zdawało się, że go przeniesiono do poruręj pastej kaplicy. Okna były pozawieszane i światło paliły się na stole, stojącym przy łóżku chorego i zamienionym na ołtarz o czarnem przykryciu, krucofiksie i dwóch kandelabrach. Wokół łóżka stało kilkanaście osób w uroczystym milczeniu. Przed wszystkim uderzała postać szanowna siewego kapelana więziennego w czarnej sutannie, który trzymał rękę chorego.

Po za nim Müller ujrzał sędziego śledczego i komisarza Dorna. Przy stole z boku siedział sekretarz, gotowy spisywać zeznania ryżego. Po drugiej stronie łóżka stał doktor, dozorca lazaretu, parobek i dziewczka ze mlyna.

Müllera zaprowadzono do ołtarza. Dorn zbliżył się do niego, podał mu rękę i szepem coś przemówił.

— Czy on naprawdę umrze? — spytał Müller, wdrygając się na widok ryżego.

— Tak, ostatnia godzina jego wybiła — odparł Dorn poważnie i posępnie. Obawiam się, że zapóźno wzięto się do przesłuchania. Może nie będzie już w stanie powiedzieć wszystkiego, co ma na sercu.

Ryży konał rzeczywiście. Niespodziewanie szybko śmierć nadeszła. Jego

pana o wyjaśnienie, do czego panu potrzebne wiadomości o pannie Berg? Czy pan ją zna?

— Jeszcze nie, ekscelencjo, bo nie widziałem jeszcze tej pani.

— Ach, więc pan ją zna tylko z nazwiska?

— Tak! — odparł Dorn, odciągając się. Przed wejściem pauny Berg do domu jej ekscelencji zdarzyła się pewna okoliczność, i jedynie w celu uproszenia pauny Berg o wyjaśnienia jej, ośmieliłem się niepokoić księżną panią.

— Co to za okoliczność, i co pana Berg może mieć z nią wspólnego?

— Pawnego dnia szef pauny Berg wysłał ją do pani Dubok z próbkami strojów. Tam panna Melania spotkała się z młodą dziewczynką, którą podstępem sprowadzono do tego domu i w nim uwięziono. Panna Berg wzbudziła zaufanie w owej dziewczynie, która opowiedziała jej smutną swoją historję. Skutkiem tego opowiadania pana Berg napisała ten list do przyjaciela ojca dziewczynki.

Z temi słowami Dorn wyjął z kieszeni list Melanii i podał go księżnej, która przeczytała go z ogromnym zainteresowaniem.

— Co za dziwna historja, panie Dorn! — zawołała wzruszona. Co się stało z biedną Liza? Udało się panu uwolnić ją?

— Jeszcze nie — odparł ohmurnie.

— Nie byłbym się udał do pauny Berg, gdybym był zdolny oswobodzić Lize!

— Mój Boże! — zawołała księżna pełnym współczuciem głosem. Jakim sposobem Liza popada w takie nieszczęście? Dlaczego pani Dubok ją więzi?

— Objaśnił to księżnej pani w paru słowach — odparł Dorn i w grubych zarysach opowiedział jej dzieje Lisy. Może księżnej pani nazwisko córki Müllera nie jest tak obcem, może spotkała się jej ekscelencją w gazetach z sensacyjnym procesem jej nieszczęśliwego ojca?

— Tak, słyszałam o tem — przytaknęła księżna. — Ten człowiek został już skazany, nieprawdaż? A córka rzuciła się do nóg królowi i uratowała mu życie? Czytałam to i byłam do lez wzruszona tą bezgraniczną miłością dziecka.

— Wszystko to miało miejsce, ekscelencjo, ale teraz ona sama potrzebuje

pomozy. Pani Dubok utrzymuje, że Liza dawno już dom jej opuściła i naturalnie kłamie. Nie znalazłem jej, co prawda, przy przeszukiwaniu domu, i dlatego powstały we mnie przeróżne wątpliwości.

— Swoja droga ona tam jeszcze jest uwięziona?

— Podeszrzawam to, ekscelencjo, a zapewne się, gdy dowiem się, od pauny Berg, czy ona rzeczywiście pisła ten list, jeżeli zechce mi powiedzieć wszystko co słyszała i widziała w tym domu owego dnia jej bytności.

— A więc pan chciałby się widzieć z panną Berg? Owszem. Poproszę ją, aby tu przyszła.

Z temi słowami księżna wyszła z salonu i udała się do pokoju Melanii.

Znalazła ją siedzącą przy oknie z głową opartą na ręce.

— Moje dziecko — powiedziała księżna serdecznym głosem. Chocę się prosił, abyś poszła ze mną do salonu. Jest tam wizyta do ciebie.

— Do mnie? — zawołała Melania, spoglądając na księżnę z przestrachem.

— Kto taki, ekscelencjo?

— Jakiś pan Dorn!

— Mój Boże, czego ten pan chce odemnie? — zawołała.

— Czy znasz go?

— Nie, nie! Po co on przychodzi?

— Skąd wie, że jestem tu u księżnej pani? Księżnę zdziwiły nieopowiednie twroga i pomieszanie Melanii. Przeszła za ją wiadomość, że ktoś pragnie się z nią zobaczyć. Księżna opowiedziała jej powód wizyty Dorna i dodała w końcu:

— Chciałby od ciebie wyjaśnić rozmaitych, moje dziecko. Pójdźcie ze mną?

W odpowiedzi na pytanie opiekunki Melania wyciągnęła przed siebie ręce i zawołała, wzbrawiając się:

— Nie, nie, nie chce, nie mogę! Co za wyjaśnienie żąda odemnie? Nie wiem nic więcej. O, pani droga, pozostaw mnie tutaj! Dlaczego musiałam mówić z tym panem? Nie czuję się zdrowa! Jestem tak strwożona, przestraszona, że, że, ach, księżno pani, zechceł mi przebaczyć! — błagała tak rozpaczliwym głosem, że najtrwarsze serce by zmiękło.

Niech mu pani z łaski swojej powie, że wszystko tak jest, jak napisane w liście. Nie mogłabym więcej powiedzieć panu Dorn.

KRYZYS...



Bardzo utrudnia człowiekowi kryzys tak w handlu jak i w gospodarstwie i t. p. a tem bardziej gdy się człowiek źle czuje z powodu bólu głowy, chorób nerwowych lub osłabienia. Więcej niż kiedykolwiek, każdy człowiek powinien posiadać w dzisiejszych czasach równowagę, ażeby widzieć swe interesy we właściwym świetle.

Cafiaspirina,

Produkt pierwszej jakości. Produkt najlepszej jakości, jest jedynym lekarstwem, które działa szybko i bez bólu, przywraca zdrowie i nie szkodzi organizmowi. CAFIASPIRINA poleca się przeciw zaziębieniom, bólowi zębów i uszu, tak samo przeciw nerwralgii, migrenie, reumatyzmowi każdemu osłabieniu.



Nie przyjmuj falsyfikatów.

Casa Jaragua

Telefon 403

przy Avenida João Pessoa Nr. 10 (dawniej Av. Luiz Xavier) — Curityba. skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jaj, szynki, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk, Artykuły pierwszorzędne. Ceny są bardzo niskie. Obsługa w polskim języku.

Styenne lekarstwo HAEMATOGEN D-RA HOMMELA



rozpowszechnione po całym świecie już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie Splotom, Malarji, Neurastenji, grypie, febrze, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofulom, astenji, i t. d.

Lekarstwo

HAEMATOGEN D-Dr. Hommela działa ze skutkiem.

Jest do sprzedania

bardzo tani teren 185 akierowy, w lotach, w miejscowości FAXINA DA SILVA odległy 28 kilometrów od miasteczka Palmeira połączony drogą kolową. Teren ten posiada las dziewiczy składający się z drzew imbiurowych i pinjorowych, nadających się do budowy pierwszej jakości, oraz piękne herwale i »kaposirę«. Ceny zależne od położenia terenu.

Rosa Neves — Palmera — Parana

KLINIK DENTYSTYCZA Kazimierz Miteczuk Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny. Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe. **Aven. Luiz Xavier 128 (sóbbrado CURITYBA**

Bitter Bannach

Marki BOONEKAMP I

FERNET BANNACH likier żołądkowy są to najlepsze trunki w Brazylii wyrabiane przez niżej podaną firmę. Kto raz ich zkosztuje, staje się na zawsze ich amatorem i będzie je polecał drugim.

Ocet Bannach

wyrabiany za pomocą fermentacji, z którym, bez wątpienia, nie może żaden inny konkurować.

Valentim Bannach Sobrinho

RUA MARECHAL DEODORO 942 Adres Telegr. »Bannach« — Telefon 64 — CURITYBA. Jest to jedyna Fabryka Octu w Południowej Brazylii

Bank Francusko - Włoski

Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg I-ro de Março

Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW

31 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbie. Korespondent oficjalny Skarbow Francuskiego i włoskiego.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, Kałusz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.



leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, newralgji, kolki, świeże rany i t. p.

Lekarstwo zazywa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Pijcie Kawę Tosca

NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY. Do nabycia we wszystkich sklepach.

SKŁAD WAPNA

FABRYKA WAPNA

stale czynna w Tamandaré — Parana. Jedyna w Stanie. Drzewo surowe i obrabione. Drzewo do budowl i t. d. Skład Nawozów wapiennych, które się nadają świetnie na ziemię jałową i na winnice.

DOMINGOS SCUCATO & Cia.

Fabrykanci i Eksportowcy na wielką skalę, styenne wapna »EXTRA BRANCA« najlepszego w Stanie. Telefon 7-3-5. Curityba — Rua João Negrão 530 — Parana.

— Dobrze już, dobrze, moje dziecko, nie wruszał się zanadto! — odparła księżna, gładząc pieszczotliwie bladą twarzyczkę Melanii. Powiem temu panu, że czujesz się niezdrawą i przyjąć go nie możesz.

— O, droga, najlepsza pani! — szlochała Melania, do głębi poruszona dobrocią i łagodnością księżnej. Pani tak dobra jest i szlachetna, a ja, ach...

Schwyciła rękę księżnej i obspalała je pocałunkami i łzami wdzięczności oblała.

Księżna rozumem i przeczuciem odgadła, że wzbranianie się Melanii widzenia się z Dornem i jej nadzwyczajne wzruszenie pokrywały jakąś tajemnicę, ucałowała ją też w czoło i szybko wyszła z pokoju.

— Boi się zdradzić ze swoją tajemnicą! — szepnęła, wracając do salonu. Teraz jestem jednego zdania z Jerzym; ona nie jest zwyrodniałą Melanią Berg, ale jakąś zaozarowaną księżniczką — dodała, uśmiechając się do siebie.

Gdy weszła, Dorn oczekująco zbliżył się ku niej.

— Bardzo mi przykro, że pan się trudził na próżno — rzekła z ubolewaniem. Panna Berg czuje się niezdrawą.

— Ach, jest chora? — spytał Dorn zawiedziony, z uśmiechem niedowierzania.

— Tak — odparła księżna poważnie. Może pan przyjdzie kiedy później? Co prawda, panna Berg mówiła, że nie mógłby się pan od niej nie więcej dowiedzieć, niż z listu do...

— Do Günthera, wasza księżna może! — pomógł Dorn jej pamięci.

— Do Günthera! Tak, ona tak powiedziała.

— A zatem panna Berg, przyznaje, że to ona rzeczywiście list ten pisała? — Naturalnie, i prosiła, aby pana zapewnić, że treść jego ani na jotę nie mija się z prawdą.

— Jestem bardzo zadowolony, księżno pani! Wiedzę ona naprawdę rozmawiała z Lizą i sądząc z tego, ostatnia musi się znajdować jeszcze w domu pani Dobok, a właśnie głównie tego dowiedzieć się chciałem. Poczujtam się do wielkiej wdzięczności dla księżnej pani za jej dobroć.

Księżna sądziła, że detektyw odeszła teraz, lecz on mówił dalej po pauzie:

— Wasza księżna może okazałaby mi jeszcze większą łaskę, zezwoliwszy mi jeszcze na kilka pytań, panny Berg dotyczących.

Księżna uśmiechnęła się odmownie.

— Mój panie Dorn, ja nie będę mogła w niezem pana objaśnić.

— O, księżno — przerwał Dorn szybko, prosząc — niech pani nie sądzi, że chcę pytać jedynie dla tak zwanej »politycznej ciekawości«, albo też w zamiarach w jakikolwiekby sposób uwłaczających pannie Berg. Niestety, nie mogę pani, księżno, wyjaśnić, czemu osobistość tej damy jest tak ważną dla mnie.

— A czemu? — odparła księżna z odrośnięciem dobrodusznego ironii. Jeśli pan żądać wyjaśnień odemnie i ja ich wzmagać powinienam od pana.

— Nie odmówiłbym ich waszej księżnej, jeśli mogł, gdybym mógł je dać. Lecz niemożliwem jest wypowiedzianie przypuszczeń, niejasnych myśli, słowem czegoś, co we mnie samym określonej postaci nie przybrało.

— Lecz myśli te według praw logiki muszą być związane z faktami, łączącymi w przeszłość — odparła księżna z subtelnym uśmiechem. Prawie odgadła Dorna. Dlatego też mógłby mi pan wyjawić to, co mu jest wiadomem o przeszłości mojej damy do towarzystwa.

— Ja? — zawołał Dorn prawie przestraszony. A ja skądżebym wiedział? Oprócz nazwiska nie nie wiem o pannie Berg. Liczyłem, że pani mi powie cośkolwiek...

— Moje wiadomości nie stoją lepiej niż pańskie.

— Naprawdę? Pani miałaby nie wiedzieć, do jakiej rodziny należy towarzyszyca pani, kto są jej krewni, opiekunowie, słowem z jakiej sfery pochodzi? — Nie podobnego nie wiem.

— Ależ — Boże mój! Księżna pani, nie mogę uwierzyć, aby pani miała przyjąć do domu osobę obcą zupełnie, o której nie jej nie wiadomo — zawołał Dorn zdumiony.

— A jednak tak jest — odparła księżna z zupełnym spokojem.

— Nie pojmuję! — rzekł Dorn, kręcąc głową. Będę musiał zatem zasłęgnąć wiadomości u właściciela magazynu mód.

— Niech pan sobie oszczędzi tego trudu. I tam próżno się pan pytać będzie.

— Ależ, księżno! — z rozpaczą pra-

wie wybuchnął Dorn. Ta panna Berg nie mogła przecież spaść z nieba! Musza być ludzka, którzy są w stanie udzielić o niej wiadomości.

— Bez wątpienia, ale kto są ci ludzie?

— A księżna pani nie pytała się swej towarzyszki o przeszłość?

— Nie. Oczekuję, aż panna Berg z własnego popędu opowie mi swą historię, o ile się zdaje, bardzo smutną i niezrozumiałą Radzę panu — uczyniło to samo.

Dorn nie otrząsnął się z bezgranicznego zdumienia. Jakaż to dziwna kobieta, ta księżna Dimitrescu, że przyjęła towarzyszkę, do tego była sklepową, nie żądając od niej nie prócz nazwiska!

Miał pewnie niejaskne przypuszczenia co do tej panny Berg, a po rozmowie z księżną coraz bardziej się w nich utwierdził. Postanowił w cichości zająć się rozświetleniem przeszłości zagadkowej damy do towarzystwa. Chciał przeniknąć do tajemnicy, z której się nagle wyłoniła.

Pozegnat księżną, która poprosiła go uprzejmie, aby kiedy jeszcze wstąpił. Dorn wiedział jednak dobrze, że Melania Berg i wtedyby go nie przyjęła. Jakże jednak miała przyzyszy, aby wymyślić mu się tak trwoźnie? Pomimo tego, chciał wszystko uczynić aby raz choć zobaczył ją własnym oczyma.

Detektyw był zniechęcony i wzburzony — wbrew zwykłemu sposobowi przyjmowania przykrości.

Może byłby spokojniejszy, gdyby mógł być rozmówcą z Melanią Berg; niepewność, przypuszczenia, ścisane się do głowy, rozpalily mu fantazję i zwykłą zimną krew.

— Zuów coś nowego! — bąknął gwałtownie, śladując do dorozki. Ogromny mram trzeczywiście, aby wszystkie nici w ręce utrzymał i nie zasypląć grzeszek w popiele.

Kazał się zawiadzić do restauracyi, gdzie znajdł obiad. Gdy po jedzeniu przeczytał gazetę, rozkoszując się cygarem, wpadło mu w oczy ogłoszenie, na widok którego zdumiał się. Ogłoszenie, wydrukowane tużemti ozłotkami, brzmiało, jak następuje:

»Erwin!

Kto udzielił wiadomości...

»Melanii?!

»Główne biuro pocztowe...

Dorn przypatrywał się wyrazom przez długą chwilę z natężoną uwagą.

»Erwin! — Melania!« Te dwa imiona formalnie mógł mu palicy, Wreszcie opuścił gazetę i wyszedł głęboko zdumiony.

— Czy ma to jakiś związek? Muszę się przekonać. Wzburzony przywołał kelnera i spytał:

— Może macie jeszcze parę dawnych numerów tego pisma?

— Zobaczę, proszę pana! — odparł zapytany z gotowością i rzeczywiście przyniósł detektystywi cały stos gazet, które tenże pochwylił.

Przeglądał je gorączkowo i znalazł to samo ogłoszenie w kilku poprzednich numerach — ale był przy niem jeszcze dodatki. Choć składał się tylko z jednego słowa, a raczej imienia, wprawil jednak Dorna w ogromne wzburzenie.

Po za słowem »wiadomości«, widniało wszędzie imię »Zygmunt«.

Dlaczego przypuszczono je w największym numerze pisma?

Myśli i domysły detektysty w końcu kręciły się poczytyli tylko w około tego pytania. Jeżeli znajdzie prawdziwą odpowiedź na nie, zagadka tem samem będzie rozwiązana.

Zdawało mu się, jakoby odkrycie ogłoszenia, które tak nagle nastąpiło, gdyż dotąd uszło jego uwagi, stanowiło nowy okres w jego działalności. Tak, widział zaczynającą się nową epokę, nowy ślad znalazł, za którym iść musiał bezwarunkowo. Wyciął i dawniejsze i najświeższe ogłoszenia i schował je do kieszeni. Potem kazał przynieść eoritoir i papier listowy i napisał następujące słowa:

»Jeżeli Melania chce wiadomości o Erwinu, niech się uda z pełnem zaufaniem pod poniższy adres«

Potem następowal adres adwokata Zygmunta.

Detektyw zapieczętował kopertę, nakreśliwszy na wierzchu:

»Melania«. Główne biuro pocztowe. Poste restante.

Wyszedłszy z restauracyi, rzucił list do skrzynki pocztowej.

Potem odwiadził adwokata Zygmunta i porozumiał się z nim co do przedsięwziętego kroku i późniejszych swych zamiarów.

Zbliżała się wreszcie godzina, w której miało nastąpić przesłuchanie rzygo i Dorn ruszył w drogę do gmachu sądowego.